

Ewa Solska

<http://orcid.org/0000-0001-5546-0467>

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ewa.solska@umcs.pl

DOI: 10.35765/pk.2024.4401.13

Znaczenia usytuowane w kontekście rozproszonym. Tropami kulturowej historii postprawdy

STRESZCZENIE

Postprawda analizowana jest jako fenomen kulturowy i forma dyspozytywu, wraz z postulatem aktualnego diagnozowania jego wielostronnej obecności, szczególnie w przestrzeni nowych mediów i nowych technologii. Omawia się przy tym historyczne i obecne konteksty znaczeniowe oraz obszary użytkowania tego konceptu, rozpatrując stwierdzenie stanowiące główny trop w historii kulturowej zjawiska postprawdy, iż jest to wątek długiego trwania w dziejach cywilizacji struktur politycznych, technonauki i więziotwórczej mocy mitu zarządzanej przez specjalistów technik perswazji, zaś nowe są tu tylko nowe media. W tym kontekście określa się najbliższy rodzaj medialnej polityki postprawdy, której różnicę gatunkową stanowią nowe technologie dezinformacji i podważania zaufania wobec nauki. Postawione na koniec pytania kantowskie: co można wiedzieć, co należy czynić i czego się spodziewać, są już częścią odpowiedzi w radzeniu sobie z „reżimem postprawdy”, zawartej w równaniu: kondycja wiedzy współczesnego człowieka = nowe media i nowe technologie, które stwarzają problem, dostarczają też sposobów jego rozwiązania.

SŁOWA KLUCZE: postprawda, wielostronna obecność, kultura medialna, historia kulturowa, pytania kantowskie

ABSTRACT

Meanings Situated in a Distributed Context. Exploring the Cultural History of Post-truth

Post-truth is examined as a cultural phenomenon and a *dispositif*, emphasizing the need to diagnose its multilateral presence, particularly within the realm of new media and technology. The historical and contemporary semantic these concepts' context and domains of application are examined, taking into account the primary clue in the cultural history of the post-truth phenomenon, namely its longstanding presence in the “old history” of civilization characterized by political structures, techno-science, and the influential power

Sugerowane cytowanie: Solska, E. (2024). Znaczenia usytuowane w kontekście rozproszonym. Tropami kulturowej historii postprawdy. © ⓘ *Perspektywy Kultury*, 1(44), ss. 143–166. DOI: 10.35765/pk.2024.4401.13

Nadesłano: 10.07.2023

Zaakceptowano: 01.02.2024

of myth orchestrated by specialists in persuasion techniques, while acknowledging the fact that new media appear merely as neoteric in this regard. Within this framework, the expansive classification of post-truth media politics is delineated, characterized by emerging disinformation technologies and the erosion of trust in scientific discourse. The Kantian inquiries posed at the conclusion – regarding what can be known, what ought to be done, and what should be anticipated – are already integrated within the response to confront the “post-truth regime”. This response is encapsulated in the equation: the state of knowledge of contemporary humanity equals new media and new technologies, which, notwithstanding their role in engendering the issue, also offer a pathway to its resolution.

KEYWORDS: post-truth, multilateral presence, media culture, cultural history, Kantian questions

Wielostronna obecność

Pojawienie się terminu „postprawda” było stosunkowo przewidywalne (m.in. w kontekście charakterystycznej dla dyskursu postmodernizmu ironii), podobnie jak intensywność i krótkotrwałość debaty publicznej wokół niego. Stało się to po części za sprawą *Oxford English Dictionary*, w którym ogłoszono „postprawdę” słowem roku 2016. Zarazem jego wielostronna obecność jako faktu semiotycznego i zagadnienia umieszczonego w obrębie historii intelektualnej, kulturoznawstwa oraz badań nad mediami była wystarczającą zapowiedzią tego, że kwestii postprawdy nie można dyskursywnie zamknąć przez jej słownikowe zdefiniowanie, a nawet próby naukowego uteoretycznienia. Nadal zatem pojawiają się reaktywacje tego słowa w przestrzeni publicznej, dając poniekąd odpór twierdzeniu o nieaktualności zagadnienia; oto trzy potwierdzające to przypadki.

1. Edycja specjalna czasopisma „Scientific American” z października 2022 r. pt. *Truth / Lies – The science of misinformation and deception. And how to know what is real.*

Poruszane w tym wydaniu problemy takie jak rozprzestrzenianie dezinformacji i zmiana rozumienia prawdy wraz ze wzrostem polaryzacji politycznej, pytania typu: jeżeli politycy mogą kłamać bez konsekwencji, to co mają zrobić naukowcy oraz jak walczyć z antynaukowym myśleniem, a także opracowanie „Postprawda: przewodnik dla zakłopotanych” wydają się szczególnie aktualne względem relacji kultura – polityka – media.

2. Nowe studium Gary’ego Smitha pt. *Distrust: Big Data, Data-Torturing, and the Assault on Science* (2023).

Autor rozważa tu m.in. problem tzw. kryzysu replikacyjnego i nieodtwierzalności badań oraz kwestie związane z technologiami informacyjnymi

w nauce. Opisuje procedury eksploracji metadanych (*data mining*), w tym metodyki wynajdywania wzorców i relacji w wieloźródłowych zbiorach, przywołując liczne przykłady manipulacji danymi dla najlepszego udowodnienia (tzw. *data torturing*) i tłumienia dowodów (*cherry picking*) oraz błędów metodologicznych w modelowaniu statystycznym (*P-hacking*). W chwytliwym medialnie stwierdzeniu, że przez rozprzestrzenianie dezinformacji nauka staje się swoim największym wrogiem, podkreśla też ironię sytuacji; internet, przetwarzanie metadanych i napędzające ich badanie superkomputery, a wreszcie wielkomodelowe symulatory (tworzenia) wiedzy typu ChatGPT zostały stworzone przez naukowców, także dla idei i projektu otwartej nauki¹.

3. „Reality Machines: An Art Exhibition on Post-Truth” – wystawa sztuki wizualnej zorganizowana w 2018 r. przez Centre for Research in the Arts, Social Sciences and Humanities (CRASSH) we współpracy z Centre of Latin American Studies (CLAS) i University of Cambridge, pod kuratorską opieką Mary Polgovsky Ezcurry, Vida Simonitiego i Carlosa Fonsechi Suáreza.

Celem tego przedsięwzięcia było zainicjowanie publicznej debaty nad estetycznym i etycznym wymiarem zmiany statusu pojęcia „prawdy” i nad odpowiedzią sztuki na obecną falę ikonograficznego upolitycznienia różnego typu przekazów medialnych, towarzyszących im narracji teorii spiskowych oraz rosnącego sceptycyzmu wobec technologii przetwarzania danych. Sama koncepcja „Reality Machines” określa ową wielowymiarową „kontrowersję wiedzy” poprzez prace artystów działających również jako aktywiści, krytycy społeczni, sygnaliści i obrońcy praw człowieka (Polgovsky Ezcurra, Simoniti i Fonseca Suárez, 2018). Warto zatrzymać się przy tym wątku. Mara Polgovsky Ezcurra pisze w eseistycznym wprowadzeniu o specyficznym zacieraniu się w pamięci wydarzeń, których byliśmy niedawno medialnymi świadkami, takich jak „the Bush’s year of the fake”. Ten psychokognitywny fakt powinien nam uprzytomnić, jak twierdzi artystka, że

Donald Trump i jego obeznani z internetem, napompowani botami zwoleńnicy alt-prawicy nie wymyślili polityki postprawdy; zjawisko to jest bowiem równoznaczne z odwiecznym teatrem polityki i nowoczesnymi efektami medialnymi (Polgovsky Ezcurra, 2018, s. 12–13).

1 Warto sięgnąć też po majowy numer „Nature” i przeczytać recenzję Erica-Jana Wagenmakersa (2023), który zarzuca Smithowi, że zbyt powierzchownie rozpatruje faktyczne przeciwdziałania wątpliwym praktykom badawczym, pomijając przy tym adekwatne odniesienia w realnej nauce.

W każdym razie stosunkowo szybkie zapominanie oszustw politycznych i łatwe godzenie się z tego typu „zniekształcaniem rzeczywistości” to wymowny wskaźnik naszego stosunku do prawdy w czasach nowych mediów i ogólniej – poczucia rzeczywistości. Polgovsky Ezcurra stwierdza przy tym, że faktyczną nowością tych czasów jest rosnące, szczególnie w polu polityki, znaczenie „maszyn rzeczywistości”, to znaczący kodów i algorytmów w multimedialnych aplikacjach i generatywnych modelach językowych manipulujących ludzkimi afektami. Jak zresztą sugerują prace składające się na ekspozycję, sztuka może głębiej naświetlić te aspekty, ponieważ jako technologia tworzenia i odtwarzania działa u podstaw skomplikowanych relacji między rzeczywistością a jej fikcjonalizacją, pokazując zarazem, jak z naszej działalności możemy się przed tym światem rozliczać jako osoby i społeczeństwo – dając świadectwo prawdzie, krótko mówiąc.

Na tym tle warto przyrzeć się kwestii postprawdy w świetle koncepcji dyspozytywu (fr. *dispositif*). Jest to termin upowszechniony w latach 70. ubiegłego wieku (rozpatrywany też w kategoriach urządzenia, aparatu, konstrukcji i rozmieszczenia), a wprowadzony przez Michaela Foucault w odniesieniu do instytucjonalnych mechanizmów i struktur wiedzy, które podtrzymują i wzmacniają władzę w określonych systemach polityczno-społecznych. W wywiadzie pt. *The Confession of the Flesh* z 1977 r. (wydanym w zbiorze *Power/Knowledge Selected Interviews and Other Writings*) Foucault odpowiada na pytanie o wartość metodologiczną i funkcję społeczną tego konceptu. Uwydatnia przede wszystkim zakres znaczeniowy, obejmujący system relacji różnorodnych dyskursów, instytucji, form architektonicznych, kultury medialnej, decyzyjnych regulacji, aktów dobroczynności, działań artystycznych, mechanizmów prawodawczych i środków administracyjnych, informacji naukowych i twierdzeń filozoficznych, a także tego, co

jawne i wypowiedziane w splocie z tym, co ukryte i niewypowiedziane, uzasadniające lub maskujące praktykę, która sama milczy, tworząc dla niej nowe dyskursywne pole racjonalności, stanowiąc w nim funkcję formacyjną i w pewnym sensie strategiczną w reagowaniu na zapotrzebowanie społeczne (Foucault, 1980. Zob. też: Deleuze, 2003; Agamben, 2010, Larroche 2019; Pasquinelli, 2015; Nowicka, 2016).

Ujęcie polityki postprawdy w kategoriach dyspozytywu może się zatem okazać interesującym tropem w rozpatrywaniu postprawdy jako czynnika kształtującego dyskurs o kulturze w epoce nowych mediów i nowych technologii.

Stara historia – nowa odsłona

Kulturowa historia zjawiska określanego pojęciem „postprawda” sięga (w Europie) do czasu starożytnych sofistów, kiedy język jako narzędzie komunikowania odkrywa się jako przestrzeń agonu (walki politycznej). W tym odniesieniu postprawda oznacza okoliczności, w których nie stwierdzone fakty, lecz to, co określano mianem *doxa*, tzn. mniemania, poglądy, pogłoski i sposób ich komunikowania wywołujący skrajne emocje (kosztem racjonalnego namysłu) skuteczniej kształtuje opinię publiczną. Nowożytnym przejawem postprawdy jako elementu taktyki medialnej były pierwsze broszury informacyjne, które pojawiły się na początku XVII w. tanio drukowane i szeroko rozpowszechniane; reakcje społeczne, jakie wywołały, przyczyniły się w jakiejś mierze do wydarzeń takich jak angielska wojna domowa i amerykańska wojna o niepodległość. Współczesne usytuowania w zasadzie nie odbiegają od tego wzorca; masowe media stanowią tu zasadniczy punkt odniesienia. Co charakterystyczne jednak, po roku 2016² przeważa już sceptycyzm względem pragmatyki pojęcia „postprawda”, zaś samo opisywane przez nie zjawisko zawęża się, zwłaszcza po stronie zwolenników konserwatyzmu, do buntu przeciwko opinii eksperckiej (Gillett, 2017), bądź pewnej formy stereotypu używanego głównie przez lewicowych komentatorów (Young, 2016). Z kolei Roger Scruton (2017) twierdzi, że „tylko zwiedzeni naukowcy i Donald Trump nie potrafią odróżnić faktu od jego fabrykacji”, a popularność słowa „postprawda” rozważa jako końcowy akt w doktrynie postmodernistycznej i lewicową strategię obrony wobec zmieniającego się świata. Równocześnie identyfikuje się różnicę między politycznymi skandalami poprzednich pokoleń, które obejmowały próby ukrycia prawdy przed opinią publiczną, oraz czasami współczesnymi, w którym fakty są „po prostu” ignorowane. Kłamstwa kampanii wyborczych to historia długiego trwania, ale etykieta „postprawdy” konotuje szerszy zakres jej stosowania, w uznaniu, że „publiczne kręctwo” nie jest niczym nowym; „to dostęp do informacji i granice ich wiarygodności w środowisku nasyconym technologią uległy zmianie” (Mantzaris, 2016). W epoce dezinformacji i sieciowych mediów te granice stopniowo zanikają, ponieważ każdy czuje się

2 Słownik oksfordzki (zob. <https://languages.oup.com/research/>) ogłosił postprawdę słowem roku 2016 i poniekąd lat następnych, ponieważ rok 2017 należał do słówka *fake news*, a rok 2018 ogłoszono rokiem militarystyki postprawdy w nowomediach dezinformacji, a zarazem rokiem „bitwy o prawdę”. W każdym razie słownikowy sens postprawdy oznacza w pierwszym rzędzie okoliczności, w których nie fakty, ale emocje i opinie są głównym czynnikiem kształtującym świadomość społeczną na dany (zazwyczaj newralgiczny) temat (Flood, 2016).

tak samo upoważniony, aby wysuwać roszczenia i twierdzenia, które łatwo rozpowszechniać i propagować (Helfand, 2017).

Zatem stara historia – nowe są tylko nowe media. Przyglądając się jednak bliższej debatom roku 2016, można już odnaleźć tendencje, które obecnie specyfikują sferę odniesień pojęcia „postprawdy”. Na wokandę trafiają bądź wracają kategorie takie jak: *fake news*, pseudonauka, kryzys zaufania, manipulanci wiedzy, nowe średniowiecze (resp. antyoświecenie), wreszcie autentyczność (zastępująca kategorie szczerości i uczciwości) oraz poważnie stawiana kwestia: czy prawda w epoce nowych mediów jeszcze istnieje? Pojawiają się charakterystyczne zwroty i wyrażenia: cyberwojna, algorytmy wyszukiwarek, *echo chamber* i bańka informacyjna, neuromarketing, trolling, botnety, astroturfing, dziennikarstwo tożsamościowe, wróg-chimera, fact-checking itd. Podobnie karierę w mediach sieciowych święcą, zagęszczone do symbolu, figury takie jak Syryjka Amina Arraf (vel Kandydzyk Tom MacMaster) czy wypowiedź premiera Indii Narendra Modi cytowana przez „Science” (ponieważ znalazła się w przedmowie do podręczników szkolnych), iż „hinduistyczny bóg Rama latał samolotem”, a „w indyjskiej starożytności wykorzystywano komórki macierzyste”, w związku z tym „nadszedł w końcu czas, by Indie odzyskały utraconą wiedzę, by wraz z nią odzyskać moc” (Bendyk, 2017, s. 9). Polityk odkrywa na nowo więziotwórczą moc mitu, zaś naukowcy stwierdzają, że fakty naukowe są bezradne wobec emocji, jakie wywołuje jego postulat. Z kolei po referendum brexitowym (czerwiec 2016 r.) i wyborach prezydenckich w USA (listopad 2016 r.) pojawia się w dyskursie publicznym nazwa „Cambridge Analytica” i „algorytm Kosińskiego” dotyczący mikrotargetowania docelowych grup bieżącej propagandy; wkrótce dołączy do tego zestawu „aplikacja Kogana” wiązana z wyciekiem danych użytkowników serwisu Facebook. W tle zaś sytuuje się rosyjską Agencję Badań nad Internetem (nazywaną farmą trolli i zapleczem rosyjskiej cyberwojny, z najbardziej widocznym tropem ingerencji wyborczych w państwach demokracji zachodniej), a wraz z nią proceder systemowego trollingu – strategii dezinformacji przede wszystkim w internecie – który odnosi się do określenia „militaryzacja postprawdy”. W tym kontekście pojawia się wspomniane już pojęcie „fake news”, które doczekało się własnego dyskursu, począwszy od stwierdzenia, że w naszych czasach kłamstwa raz wyszeptane do wybranych uszu są teraz podsłuchiwane przez wszystkich (Darnton, 2017).

Tutaj również uwidacznia się zmiana w stosunku do autorytetów, w pewnej mierze odpowiedzialnych za to, aby opinii publicznej przedstawiona została rzetelna wiedza (to znaczy przekaz oparty na miarodajnych wskaźnikach weryfikacji). Postprawdą można wobec tego nazwać sytuację, w której nie miarodajni eksperci, ale „odbiorca decyduje o tym, co zostanie przez niego uznane za prawdę”.

Punkt ciężkości przesuwają się z komunikatu na jego odbiorcę. W odniesieniu do kwestii nauczania i przekazu wiedzy stan postprawdy objawia się przede wszystkim jako zakwestionowanie autorytetu, który wynikałby z obiektywnych, przyjętych powszechnie kryteriów panujących w danej społeczności (...). Postprawda nic sobie nie robi z ekspertów (Draguła, 2018).

Taktyków kreowania takiej sytuacji obchodzi natomiast to, co Tadeusz Żeleński (Boy) zauważył przeszło sto lat temu, notując w recenzji sztuki Jerzego Żuławskiego *Eros i Psyche* następujące słowa:

Przemawiać do potrzeb niższych widza głaszcząc równocześnie jego wyższe ambicje (...) dając mu złudzenie, że myśli i to filozoficznie! Sztuka panowania nad ludźmi to zawsze sztuka stwarzania pewnych złudzeń (Hen, 1998, s. 105).

Na tym przecież zasadza się sztuka propagandy, czyli stała funkcja w polu władzy; nowe są tylko technologie komunikacji medialnej. Polityka postprawdy jest obecną postacią „sztuki panowania przez stwarzanie złudzeń” w pozyskiwaniu zaufania wyborców, wzmacnianiu poczucia wspólnoty i zarządzaniu emocjami (zwłaszcza strachem) na bazie dezinformacji. Jest to manewr wykorzystujący więziotwórczą funkcję „naszej prawdy” w kontekście medialnego wizerunku popieranego polityka i to, co nazywa się efektem trumpizmu, streszczonego w słowach samego Donalda Trumpa: „nieistotne czy kłamię, czy mówię prawdę – ważne, że to ja mówię”³. Oto postawa, którą Matthew d’Ancona streszcza w cytacie „Who cares?” (2018, s. 20). Dobrym przykładem są tu zmyślane statystyki podawane przez Trumpa w czasie kampanii wyborczej, co nie zrobiło na jego wyborcach żadnego wrażenia – czy to takie ważne, że skłamał? Nie prawda jest tu stawką w grze, tylko władza i „naszość”; kogo obchodzi, że kłamię, ważne, że jest naszym kandydatem, co dla wyborców oznacza, że jest spoza establishmentu, spoza systemu, a zatem może coś zmienić.

W tym zarysie niedawnej historii widać też kontekstowe rozproszenie słowa „postprawda”. Dla chronologicznego uporządkowania warto więc doprecyzować pierwsze konteksty jego użycia. Według *Oxford Dictionaries*, termin „post-truth” został po raz pierwszy przywołany przez

3 Filmowa biografia Jacqueline Kennedy Pablo Larraina (*Jackie*, 2016) pokazuje, jak powstawał mechanizm tworzenia medialnego wizerunku, który doprowadził Donalda Trumpa do władzy, a trumpizm uczynił synonimem polityki postprawdy. Chodzi tu przede wszystkim o kreację polityka-supermarki (naśladując model biznesowy Apple czy Nike), który ukazuje się światu jako streszczony w marce/logo styl życia (d’Ancona, 2018; Kaźmierska i Brzeziński, 2018; Cillizza, 2016).

serbsko-amerykańskiego dramaturga Steve'a Tesicha w eseju *The Nation* (1992). Tesich stwierdza w tym tekście, że złagodzona relacja medialna z kolejnych skandali politycznych w USA (na przykładzie sprawy Iran–Contras 1986–1987⁴) pokazuje, jak „ludzie dobrowolnie decydują się, aby żyć w świecie postprawdy” (Kreitner, 2016). W 2004 r. Ralph Keyes użył w swojej książce terminu postprawda i jego zamienników (prawda ulepszona, lajtowa, fałszywa) na określenie tendencji do oszukiwania, która staje się powszechnym zachowaniem społecznym, co zakłada jednocześnie zobojętnienie wobec prawdy jako wartości etycznej i poznawczej (Keyes, 2004). W tym samym roku amerykański dziennikarz Eric Alterman wypowiada się o „środowisku politycznym post-prawdy” i dla wprowadzających w błąd oświadczeń administracji Busha po 11 września 2001 r. proponuje termin „prezydencja postradziecka” (Alterman, 2004, s. 305). Colin Crouch (2004, s. 4n.) z kolei użył zwrotu „postdemokracja”, aby określić model polityki, w którym istnieją wybory zmieniające ekipę rządową, ale „publiczna debata wyborcza jest ściśle kontrolowanym spektaklem, zarządzanym przez rywalizujące ze sobą zespoły specjalistów w zakresie technik perswazji”. To przemysłowi reklamowemu przypisuje Crouch stworzenie modelu komunikacji, który doprowadził do kryzysu zaufania i oskarżeń o nieuczciwość; kilka lat później inni powiązali te określenia z polityką postprawdy.

Termin „polityka postprawdy” stworzył David Roberts (2010), zamieszczając go w poście na blogu *Grist* 1 kwietnia 2010 r. Zdefiniował ją jako „kulturę polityczną, w której opinia publiczna i narracje medialne (*politics*) niemal całkowicie oddzieliły się od realnej polityki czyli sfery prawodawstwa (*policy*)” (Jeffery, 2016). Ten kontekst zaczyna dominować w dyskursie; w 2014 r. filozof Joseph Heath używa go w opisie wyborów w Ontario, a do rozpowszechnienia pojęcia „polityki postprawdy” dochodzi dwa lata później podczas kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczonych i referendum w sprawie członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej (Freedland, 2016; Drezner, 2016). W 2015 r. badacz mediów Jayson Harsin (2015) zaproponował jeszcze termin „reżim postprawdy”, wymieniając zestaw warunkujących go faktów. Są to zatem: komunikacja oparta na neuromarketingu, zarządzająca percepcją i przekonaniem populacji za pomocą technik takich jak mikrotargetowanie, które obejmuje wykorzystanie pogłosek i fałszywych komunikatów; rozdrobnienie nowoczesnych mediów zindywidualizowanych (profilowo skierowanych do określonego grona odbiorców), które powtarzają nawzajem informacje

4 Chodziło o ujawnienie przez media informacji o nielegalnej transakcyjnej sprzedaży broni Iranowi przez USA; środki uzyskane z tych transakcji przekazywano później prawicowym partyzantom „Contras” w Nikaragui (Byrne, 2016).

i raporty; nowy trend w mediach (właściwie wariant tradycyjnej tabloidy-zacji) określane jako „infoteinment”, łączący przekaz informacyjny z elementami rozrywki (information + entertainment); tzw. ekonomia uwagi w odniesieniu do gospodarki nacechowanej przeciążeniem ilością treści (w tym generowanej przez użytkowników) i przyspieszeniem informacji; algorytmy określające multimedialne treści w mediach społecznościowych i rankingach wyszukiwarek, w zależności od tego, czego chcą użytkownicy (według algorytmu), a nie od tego, co jest stwierdzonym faktem. W efekcie nastaje sam reżim postprawdy, szczególnie wobec kryzysu zaufania do mediów informacyjnych względem ich statutowej misji, którą jest przekaz wiedzy, czyli informacji prawdziwej i uzasadnionej.

Medialna polityka postprawdy

Oto zarys historii pewnego słowa w starej i nowej odsłonie, przy czym dla jednych może być to „nowa znacząca” (S. Žižek), dla innych „kategoria Zombie” (U. Beck). W każdym razie sytuowane dyskursywnie w kontekście postmodernizmu, odnosi się do mentalnego zjawiska, którego mianownikiem jest irracjonalizm spod sztandaru nieufności wobec elit, w tym ekspertów i naukowców. Pojawiają się wreszcie czterej jeźdźcy tej apokalipsy: z przodu populizm z maskaradą dobrych intencji i taktiką wyzwalania złych instynktów pod płaszczykiem wzniosłych haseł, gdzie słowa przykrywają interesy, ignorancję i emocje; tuż za nim nowe mechanizmy propagandy i dezinformacji (*neuromarketing, trolling*); dalej nowy bunt mas streszczony w hasło „who cares?”; wreszcie czwarty jeździec – widmo tradycyjnie wywoływane przez lewicowych intelektualistów – „wina kapitalizmu” (*mutatis mutandis* medialnych potentatów rynku cyfrowego), zastępujące hasło „wina systemu”⁵. Zarazem postprawda nie jest tu innym określeniem kłamstwa (przynajmniej nie w świetle logiki dwuwartościowej); odnosi się raczej do logik rozmytych, nie tylko z powodu stanów pośrednich (typu: manipulacja, sofizmat, „wciskanie kitu”), ale też z powodu bezrefleksyjnego przyjmowania tezy, że prawda się zmienia (w zależności od źródła informacji i grupy docelowej), lub twierdzenia, że można zaprzeczać faktom, ale donikąd to nas nie zaprowadzi. Niestety może zaprowadzić nawet

5 D. Weinberger w książce *Too Big to Know: Rethinking Knowledge Now that the Facts aren't the Facts, Experts are everywhere, and the smartest person in the room is the room* (2012), przewidywał postprawdę jako sytuację połączenia „egalitaryzacji polityki opartej na przekonaniu, że każdy głos powinien być wysłuchany, z mediatyzacją, która zwiększa premię za dużą pewność siebie, bo ta robi wrażenie w telewizji i z efektem Dunninga – Krugera, który sprawia, że ludzie mają tym większą pewność siebie, im mniej są kompetentni”.

na najwyższe stopnie władzy. Sytuacja postprawdy konotuje zatem następującą zasadę: trzeba kłamać tak, żeby każdy usłyszał swoją prawdę⁶. W polu polityki jest to element strategii „obniżania społecznych frustracji” pisze Przemysław Czapliński w tekście *Niecała prawda o post-prawdzie* (2017, s. 14); „niech każdy ma swoją prawdę i niech ta prawda go nie boli”. Element ten wydaje się nieusuwalny, choć przy każdej zmianie elit politycznych zostaje zweryfikowany negatywnie:

Wściekłość, gniew i frustracja nie malały, lecz rosły, ponieważ gwałtowne afekty nie miały już adresu. Jeśli kłamstwo nie jest kłamstwem, tylko prawdą dietetyczną, jeśli ewidentnego kłamstwa nie nazywamy kłamstwem, tylko przesadą, błędnym wyrażeniem, mylnym osądem, selektywną informacją, wówczas rozmywa się podstawa społecznych żądań. (...) Jak powiada Keyes, „jedną z cech charakterystycznych zdrowej demokracji jest zdolność jej obywateli do wyrażania wściekłości, kiedy są oszukiwani”. Jeśli jednak nie ma prawdy, nie ma też oszustwa, a jeśli nie było oszustwa, to nie ma winnych. W warunkach post-prawdy coraz trudniejsze okazuje się wyrażenie społecznego gniewu. I dlatego gniewu jest coraz więcej (Czapliński, 2017).

Tutaj można się skierować już bezpośrednio w stronę polityki postprawdy, w której

kluczową rolę odgrywają emocjonalne apele odłączone od szczegółów konkretnego programu politycznego oraz niezmiennie motywy powtarzane z celowym ignorowaniem okoliczności i twierdzeń podważających ich prawdziwość (Czapliński, 2017, s. 13; Schwartz, 2016).

Różni się to od fałszowania faktów; chodzi przede wszystkim o pomijanie, a nawet systematyczne podważanie kompetentnych wypowiedzi ekspertów, wzmacniane w odwoływaniu się do emocji ludzi⁷. Z tego typu taktyką mamy do czynienia stale w dość długim trwaniu życia politycznego społeczeństw, organizowanego przez mass media. Specyfiką dzisiejszych czasów jest połączenie 24-godzinnego cyklu informacyjnego z iluzją

6 Pisarz Jack Holmes (2016) wyraża to w łagodniejszy sposób: „Jeśli więc nie wiesz, co jest prawdą, możesz powiedzieć, co chcesz, a to nie jest kłamstwo”.

7 Mamy tu dość typowy przykład negacjonizmu: zaprzeczanie realności problemu, kiedy nie można już korzystać z argumentów miarodajnych (naukowych); dobrym odniesieniem jest tu casus negocowania globalnego ocieplenia (zob. Popkiewicz, Kardaś i Malinowski, 2018, s. 481n). Emblematycznym przykładem ilustrującym przy tym mechanizmy zarządzania strachem, także przed nauką, jest też batalia o GMO (narzędzia inżynierii genetycznej dotyczącej przede wszystkim modyfikacji roślin spożywczych), która doczeka się zapewne odrębnego nurtu badań (zob. Rotkiewicz, 2017).

równowagi w raportowaniu wiadomości przez rozliczne kanały informacji oraz wszechobecność mediów społecznościowych z iluzją kontroli ich treści, jednak typowa cecha polityki postprawdy, czyli uporczywe powtarzanie komunikatu sfalsyfikowanego wobec faktów stwierdzonych, nie znika⁸. Michael Deacon, rysownik w „The Daily Telegraph”, tak podsumował przesłanie tej taktyki: „Fakty są negatywne, fakty są pesymistyczne, fakty są niepatriotyczne”; epitety te w razie potrzeby ekstrapoluje się też na krytyków, opozycję i elity, w tym naukowców (Deacon, 2016. Zob. też: Connor, 2014; Alcorn, 2014; Gopalakrishnan, 2016; Dunt, 2016).

Podważanie społecznego zaufania względem nauki jako problem cywilizacyjny wymaga odrębnego opracowania⁹, trzeba jednak uwzględnić kilka wątków w kontekście. Po pierwsze, symboliczny już rok 2016, który na podstawie badań Edelman Trust Barometer określono „rokiem wielowymiarowego kryzysu zaufania”, a jednym z jego czynników był strach przed nowymi narzędziami technologii nauki (zwłaszcza biotechnologii)¹⁰. Po drugie, termin „agnotologia” zaproponowany przez Roberta Proctora w książce *Cancer Wars: How Politics Shapes What We Know and Don't Know About Cancer* (1995), który wyjaśnia, na czym polega obecna wzmacniana medialnie „kultura produkcji ignorancji”. To uwarunkowana niewiedza, wynikająca z dezinformacji opartej na świadomie zmanipulowanym języku nauki, co dobrze wyraża formuła „You do not know what you do not know”; uzyskanie przez kogoś więcej wiedzy na temat jakiegoś zagadnienia skutkuje zwiększeniem wątpliwości i niepewności¹¹.

8 Podczas kampanii referendalnej w sprawie Brexitu „Vote Leave” wielokrotnie powtarzał, że członkostwo w UE kosztuje Wielką Brytanię 350 milionów funtów tygodniowo, zaś później zaczął używać tej liczby dla określenia wartości netto brytyjskiego wkładu do budżetu UE, pomijając m.in. rabat brytyjski. Dlatego też liczba ta została określona jako „potencjalnie wprowadzająca w błąd” przez brytyjski urząd statystyczny i jako „nieczytelna” przez Instytut Studiów Fiskalnych, a w końcu zanegowana przez BBC News (zob. Preston, 2012; Reuben, 2016; Worrall, 2016).

9 Kanwą takiego opracowania może być m.in. historia ruchu antyszczepionkowego kreujującego się na kontrkulturę i ruch alternatywny wobec elitarnego dyskursu nauki (Kiedrzynek, 2016).

10 Barometr zaufania firmy Edelman Intelligence (<https://www.edelman.com/trust/trust-barometer>) to międzynarodowe badanie prowadzone na próbie kilkudziesięciu tysięcy respondentów, które koncentruje się na analizie podstaw zaufania wobec biznesu, rządu, mediów i organizacji pozarządowych. W 2016 r. ujawnia znaczący spadek zaufania do tych czterech sfer, wraz z czynnikami, które na to wpłynęły. Wśród tych ostatnich dominuje lęk przed globalizacją (w tym – migracjami), tempem rozwoju innowacji technologicznych i niszczeniem wartości społecznych, co wpływa na wzrost populizmu politycznego, wzmacnianie ruchów nacjonalistycznych (wykluczających) i kryzys liberalnej demokracji (utrata wiary w to, że system działa na korzyść obywatela).

11 Mamy tu dla przykładu konkurs „bzdury roku” (organizowany przez internetowy serwis „To tylko teoria”): wypowiedź Andrzeja J. Piotrowskiego, byłego wiceministra energetyki,

Kolejny wątek to media społecznościowe, czyli sieci użytkowników działające na zasadzie *echo chamber* (metafora określająca sytuację, w której do odbiorcy dociera opinia strony, z jaką się utożsamia), wzmacniane przez filtry bańki informacyjnej, gdzie krytyczna analiza i weryfikacja twierdzeń w niej zawartych prawie nie dociera, bo traktowana jest jako przekaz motywowany uprzedzeniami (Tett, 2016). David Mikkelson, współzałożyciel serwisu factcheckingowego Snopes.com, mówi w tym kontekście o powstaniu mediów społecznościowych w funkcji serwisów informacyjnych jako punkcie zwrotnym dla kultury naukowej: „Nie jestem pewien, czy nazwałbym to wiekiem postprawdy, ale nastąpiło otwarcie śluzy i wszystko się przedostało, a bzdura płynie szybciej, niż można pompować” (Carroll, 2016). Faktycznie tzw. cyfrowo-medialna rewolucja w komunikacji sieciowego dostępu pozwala użytkownikom publikować swoje opinie i oznaczyć je jako fakt, który zostanie wsparty mechanizmem *echo-chambers* i bańki informacyjnej. Treść oceniana zasięgiem i liczbą wyświetleń postu (im więcej kliknięć, tym szersze filtrowanie w różnych kręgach internetowych), celowo tworząc atmosferę, która przemawia do uczuć i uprzedzeń odbiorców atrakcyjnych nagłówków, nie zostawi już miejsca dla wyjaśnień naukowych (z reguły trudniej i dłużej przyswajanych). Internet, zwłaszcza społecznościowy, na pozór pozwala ludziom wybrać źródło informacji; faktycznie „algorytm wzmacniania” udostępnia źródła, które potwierdzają ich własne opinie, i pomija te, które mogą je podważyć (Glaser, 2016; Davies, 2016).

podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii, na spotkaniu konsultacyjnym „Polityka surowcowa państwa” (22 luty 2018 r.): „Węgiel to białko. Mówiąc zatem o dekarbonizacji, mówimy o dehumanizacji. Skoro autorzy tego terminu nie zatroszczyli się o tak prostą korelację, to można sobie wyobrazić, co dalej z tego wynika” (Piotrowski, 2018). Jest to sofizm fabrykowania konsekwencji i apagoge, czyli wyprowadzanie z wypowiedzi prawdziwej niedorzecznych twierdzeń przez fałszywe wnioskowanie, przekręcanie pojęć wieloznacznych, ekstrapolację albo redukcję. Pomijając już filozoficzną kwestię redukcji człowieczeństwa do przysłowiowej „formy istnienia białka”, dla porządku przypomnijmy podstawy biochemii: faktycznie białka złożone są z atomów węgla, ale nie tylko. Jako wielocząsteczkowe polikondensaty mają w swoim składzie atomy węgla, tlenu, wodoru, azotu siarki, fosforu oraz kationy różnych metali. Z kolei dekarbonizacja oznacza eliminację nadmiaru emisji dwutlenku węgla w atmosferze spowodowanej eksploatacyjną gospodarką zasobów ziemskich, a przede wszystkim produkcji energii ze spalania węgla i węglowodorów. I teraz użytkując dla równowagi erystyczny sposób zwany retorsją, możemy powiedzieć, że nie dekarbonizacja, ale zaniechanie dekarbonizacji (karbonizacja), a zatem nadmierna emisja dwutlenku węgla jest współczynnikiem niszczenia życia białkowego na ziemi (w tym życia ludzkiego).

Zmierzch (dla) sowy Minerwy

To stara historia, nowe są tylko nowe media – banalne stwierdzenie, które nie dość powtarzać. Formułę „przejścia od ery Gutenberga do ery Zuckerberga” (Draguła, 2018), czyli od mediów analogowych do cyfrowych i prosumenckich, gdzie użytkownik, mając dostęp nieograniczony miejscem i czasem, sam wytwarza i przetwarza komunikaty udostępniane innym użytkownikom w globalnej sieci komunikacyjnej, należy jednak istotnie zaktualizować. W 2023 r. jesteśmy już w innych węzłach tej sieci; w grę wchodzi generatywna sztuczna inteligencja i algorytm modelowania danych w multimodalnym GPT-4, opartym na głębokim uczeniu się (*deep learning*) sieci neuronowych z miliardami parametrów obliczanych w trakcie kilkumiesięcznego trenowania. Ta zmiana dotyczy szczególnie kultury naukowej opartej na regule sceptycyzmu i ograniczonego dostępu (dla wykwalifikowanych – potrafiących interpretować komunikaty naukowe). Jest to sytuacja, w której *doxa* (vs *episteme*; w dzisiejszym wariacie: *belief* vs *knowledge*) zostaje wzmocniona i rozszerzona przez nową technologię medialną. To również w dalszym ciągu sytuacja, kiedy w wyborach treści medialnych użytkownik kieruje się komunikatami utwierdzającymi jego opinie kształtowane za pomocą algorytmów, które pozycjonują na bazie jego śladów w internecie informacje na stronie wyszukiwarki tak, żeby multiplikowały i utrwały jego świat-ogląd (i tym samym utrzymywały przy sobie jako użytkownika). To wreszcie sytuacja, w której fakt szukania nie spotyka się ze społecznym odium, a prawda nie stanowi wartości samej w sobie, co koreluje z postnietzscheańską zasadą: nie ma prawdy obiektywnej, są interpretacje zdarzeń, a „fakt alternatywny”¹² w postaci nieprawdziwych danych statystycznych czy „wygumkowanie” kogoś z kart przekazu faktograficznego to też interpretacja.

Postprawda jest wszakże działaniem organizującym wspólne myślenie na rzecz „naszej” prawdy.

Dlatego jej zarządcy i funkcjonariusze usiłują zastosować narzędzia jednoczące. Nacjonalizacja banków, powstrzymywanie przepływu globalnego kapitału, uszczelnienie granic, zasada egoizmu narodowego, nachalna propaganda patriotyczna w mediach (...) Im bardziej decyzje są anachroniczne, tym większą rolę odgrywa postprawda. Składa się ona z zakłęk, opartych na wierze w magiczną moc języka i w prawdę zbiorowych emocji (Czapliński, 2017, s. 15).

12 Orwellowskim terminem „alternatywne fakty” posłużyła się Kellyanne Conway (Cancelor to the President) 22 grudnia 2017 r. na mityngu z dziennikarzami, broniąc rzeczownika prasowego Seana Spicera, który podał fałszywe dane dotyczące frekwencji widzów na inauguracji prezydentury Donalda Trumpa (Blake, 2017; Kakutani, 2017).

W analizie tego należałoby jednak zacząć od koncepcji tłumu Gustawa le Bona (*Psychologia tłumu*, 1895) i Gabriela Tarde'a (*Opinia i tłum*, 1901); strategia postprawdy to *par excellence* przekształcanie publiczności w tłum, który „działa bodźcowo i czuje jedność wynikającą z podobieństwa emocjonalnych reakcji”. A kiedy władza pobudza ludzi do „agresji i zachowań wykluczających (...), wówczas powstają warunki dla post-prawdy” (Czapliński, 2017). Powstają one ciągle i na nowo, a zatem nie tyle dla zjawiska nowego czy osobnego, ile raczej kolejnego „czasu potworów” (A. Gramsci), kiedy to, co znane, przemija, a nieznanego jeszcze nie nazwano/nie określono. W roku 2023 nadal znajdujemy się w takim czasie. Co zatem zrobić?

Najpierw zapytajmy: co z tego czasu zapamiętamy względem dyskursu postprawdy. W świetle takiej predykcji łatwiej ustalić, jak radzić sobie z konsekwencjami i jakich narzędzi używać, aby realnie coś zmienić. Innymi słowy: zrozumieć, aby móc działać – stara prawda pozytywistów-oświeceniowców czasem się przydaje.

Dziś stawką jest zrozumienie mechanizmów, które do tego doprowadziły. Jakie procesy i zjawiska wiodą do rozkładu zaufania? Co napędza strach? Dlaczego emocje tak łatwo biorą górę nad racjonalną oceną sytuacji? (Bendyk, 2017, s. 10).

W świetle tych pytań najczęściej sytuuje się słowo „postprawda” dla opisu wzmacnianych medialnie strategii nadających prawdzie drugorzędne znaczenie (na rzecz emocjonalnej więzi, autentyczności, wiarygodności, swojskości, naszości przeciw establishmentowi; pamiętając jednocześnie o więziotwórczej mocy „naszej prawdy”) i sytuacji, w której mijanie się z prawdą (zwłaszcza manipulacje faktami/danymi) oraz zanik społecznego odium wobec oszustw w polityce stają się niepisaną normą społeczną. Zapamiętamy też pojęcie postprawdy w kontekście dezinformacji, wzmocnionej nową technologią medialną i rizomatycznym mechanizmem rozchodzenia się fake newsów; jako forma militaryzacji postprawdy dezinformacja konotuje z kolei neuromarketing i jego narzędzia (ich polem testowania jest m.in. reklama ukierunkowana i mikrotargetowanie psychograficzne) oraz *cyber trolling* w taktyce kontrolowania emocji. Towarzyszą jej: zarządzanie strachem i skryte acz świadomie cyniczne popieranie pseudonauki, gdyż łatwiej znaleźć motywację do działania we wspólnocie, którą scala nie fakt naukowy z zasady poddawany nieustannej krytyce, ale wiara w spisek (gdź teoria spiskowa jest krytyko-odporną). Nowe media (nie centra nadawcze, tylko sieciowa struktura remediacji i syntopii) także kojarzone już będą jako hardware polityki postprawdy, zaś internet jako jej kadź rozplodowa. W tym kontekście raz

jeszcze przywołać trzeba słowo agnotologia (Robert Proctor) w odniesieniu do badań nad uwarunkowaną niewiedzą, wpajaną użytkownikom mediów sieciowych przez zmanipulowane komunikaty nauki oraz rozmyślne szerzenie pseudonauki, choćby przez zapraszanie do instytucji publicznych, także uniwersytetów, jej augurów (trop polskich wizyt: Jerzy Zięba, Paul Cameron, Rebecca Kiessling). Bliskim tu procederem jest tzw. okno Overtona (mechanizm stopniowej adaptacji radykalnej i/lub absurdałnej idei) oraz zjawisko oglądania wernakularnego (smartfonowe, czyli pobieżne, momentalne i bezrefleksyjne odbieranie komunikatów).

Można się zgodzić również z tym, że obecnie (lata 20. XXI w.) samo pojęcie „postprawdy” nie budzi już takiego zainteresowania. Krótkotrwała jego popularność polegała na przewidywalnym (przedrostek post-), aby nie powiedzieć trywialnym, postulacie językowym, który miał wyrażać i objaśniać złożone zjawisko w kontekście określonych zdarzeń i towarzyszącego im dyskursu publicznego. Aktualnie słowo postprawda wynajdywane jest w mediach sieciowych głównie jako znacznik kampanii prezydenckiej w USA roku 2016 i referendum brexitowego; skłonni już jesteśmy traktować je jako określenie mikrotrendu w dyskursie post-postmodernistycznym i zagadnienia historii mentalności, a zatem szerzej – historii kulturowej, dotyczącego statusu prawdy zwłaszcza w sferze szeroko pojętej kultury politycznej. Z dystansu niespełna dekady możemy też spojrzeć przez pryzmat obecnych zjawisk na postprawdę jak określenie kondycji *homini interneti*, choć krótka, mierzona rytmem medialnego szumu, pamięć człowieka internetowego nie wiąże na co dzień wydarzeń roku 2016 z aktualnymi (zwłaszcza wojną w Ukrainie) i tymi, które nadchodzą. Wynajdywanie tych powiązań jest jednak potrzebne po to, żeby już z obecnego dystansu lepiej rozumieć hasło: „Rok 2018 – rokiem walki o prawdę” i to, co zapowiadał Edelman Trust Barometer 2018.

Po pierwsze, trwałą „polaryzację zaufania”, przy czym nie odnotowano nigdzie większego kryzysu zaufania niż w Stanach Zjednoczonych, z łącznym 37-punktowym spadkiem we wszystkich czterech obszarach (biznesu, rządu, mediów i organizacji pozarządowych); na drugim końcu tego spektrum znalazły się Chiny, które odnotowały 27-punktowy zysk, czyli więcej niż jakikolwiek inny rynek polityczno-gospodarczy. Po drugie, „poszukiwanie prawdy” w kontekście kryzysu nowych mediów: wg Barometru Edelmana na całym świecie prawie siedmiu na dziesięciu respondentów wśród ogółu społeczeństwa obawiało się fałszywych wiadomości lub fałszywych informacji wykorzystywanych jako broń, a prawie 60% twierdziło, że coraz trudniej rozpoznać właściwe źródło informacji. W tym środowisku media po raz pierwszy stały się w opinii publicznej najmniej wiarygodną instytucją (zwłaszcza w odniesieniu do platform społecznościowych w internecie), ale jednocześnie wzrosło zaufanie

do samych dziennikarzy. Wiele czynników napędza ten paradoks, co wiąże się też z definicją mediów, którą posługują się respondenci Trust Barometer. Niektórzy uważają platformy internetowe za część „mediów” (w tym media społecznościowe – 48% i wyszukiwarki – 25%) obok dziennikarstwa (89%), wydawców i organizacji informacyjnych. Poza tym wiarygodność „osoby takiej jak ty” – czyli typowego źródła informacji w mediach społecznościowych – spadła do najniższego poziomu w historii tego badania. Po trzecie wreszcie, „powrót ekspertów”: opinie eksperckie odzyskują w oczach społeczeństwa wiarygodność; specjaliści techniczni, analitycy branży finansowej i odnoszący sukcesy przedsiębiorcy rejestrują obecnie poziomy wiarygodności na poziomie 50% lub więcej.

Co można zobaczyć, co należy czynić, czego się spodziewać?

Zjawisko postprawdy w środowisku medialnym napędzane jest przez wyrafinowane technologicznie metody „remiksologii” – rekombinacji wcześniej istniejących treści poprzez ich przetwarzanie i niszczenie w pierwotnej postaci. Tak kreuje się i projektuje dziś programy wyborcze, reakcje na katastrofy, emocjonalne relacje z ludźmi władzy i pożądane doświadczenia klientów UX design. Współczesny dyspozytyw został zatem istotnie skorygowany i wzmocniony przez sposoby, w jakie „nowe reżimy biopolityczne – od testów genetycznych po duże zbiory danych – konfrontują się z bardziej zakorzenionymi epistemami. Reżimy te są potencjalnie zdolne do ominięcia starych form produkcji wiedzy” (Polgovsky Ezcurra, Simoniti, Fonseca Suárez, 2018, s. 5). Zwłaszcza że przeciążenie odbiorców informacjami w powszechnie dostępnych formach wizualizacji danych z reguły pomaga rozprzestrzeniać się dezinformacji i kłamliwym komunikatom. Zrozumienie, w jaki sposób manipulatorzy algorytmów wykorzystują przy tym kognitywne dyspozycje ludzi (takie jak błąd konfirmacji, czyli tendencji do potwierdzającego wyszukiwania i interpretowania informacji), jest pierwszym krokiem w oporze przeciwko tym reżimom. W walce z myśleniem antynaukowym to jednak nie wystarczy; zmiana przekonań negacjonistów wymaga przewyciężenia całego zestawu zakorzenionych błędów poznawczych.

Czy w obliczu „zdolności” generatywnych SI wystarczy kulturowo sprawdzona postawa sceptycyzmu i ostatecznie zaufanie do komunikatów naukowo potwierdzonych, z uwagi na chociażby „halucynacje” ChatGPT, czyli zmyślanie treści wytwarzane na podstawie dostępnych w sieci baz metadanych? Czy wystarczy podejrzliwość wobec

wszec stronnych komentatorów i świadomość działania medialnych filtrów wiedzy, nie zapominając o zasadzie: „pół prawdy + pół prawdy = nieprawda”? Mamy do dyspozycji narzędzia medialne i edukacyjne takie jak: *fact-checking* (sprawdzanie prawdziwości medialnych treści za pomocą algorytmów *cross-check* w analizie ilościowej)¹³, badania mechanizmów rozchodzenia się informacji w sieci¹⁴ i edukacja informacyjna (w tym *educatony* i *hakatony*)¹⁵; istotne w tym kontekście byłoby także postawienie na „dziennikarstwo rozwiązań” przeciw „dziennikarstwu tożsamościowemu” (Kaźmierska i Brzeziński, 2018, s. 231). Także firmy technologiczne i rządy zaczęły od roku 2017 podejmować wysiłki zmierzające do „rozwiązania problemu polityki postprawdy”. Nayef Al-Rodhan w artykule dla „Global Policy” przeanalizował tu cztery opcje: systemowe ulepszenie narzędzi *factchecking*owych, zwłaszcza na platformach społecznościowych takich jak Facebook; większe zaangażowanie naukowców w objaśnienie mechanizmu polityki postprawdy samym politykom; skoordynowane działania rządu i państwa z zastrzeżeniem, aby nie wykorzystywać ich jako narzędzia cenzury, ale traktować politykę postprawdy jako kwestię bezpieczeństwa (Al-Rodhan, 2017); wreszcie wypracowanie instytucjonalnych rozwiązań w skali globalnej na rzecz przeciwdziałania temu zjawisku¹⁶. Warto wspomnieć, że w marcu 2017 r. specjalny sprawozdawca ONZ ds. wolności opinii i wypowiedzi, OBWE i Organizacja Państw Amerykańskich wydali wspólną deklarację w sprawie wolności słowa, dezinformacji i propagandy, aby ostrzec przed skutkami „fałszywych informacji” i jednocześnie potępić wszelkie próby cenzury nakazanej przez państwo (*Joint Declaration*, 2017).

Obecnie koncentrujemy się już na zagadnieniach poruszanych od 2019 r. w debatach wokół konwencji Rady Europy w sprawie systemów sztucznej inteligencji odnośnie do praw człowieka, demokracji i praworządności.

13 Zob. International Fact Checking Network / Poynter Institute, FactCheck.org, Snopes.com, Wikitribune; Unijny serwis *fact-checking*owy <http://euvsdisinfo.eu>.

14 Zob. CyberEmotion Project – Collective emotions in Cyberspace; Computational Propaganda Research Project (COMPROP), a zwłaszcza Projekt RENOIR (Reverse Engineering of sOcial Information pRocessing) (Tomala, 2015).

15 Dobrze byłoby również wspierać i propagować w tym obszarze działalność organizacji pozarządowych. Mamy np. akcję „NIEwkręceni YOUTH vs DISINFO” koordynowaną przez Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji. Co młodzi ludzie w Polsce wiedzą i myślą o fake news, dezinformacji oraz teoriach spiskowych w Internecie? Materiały z przeprowadzonej sondy zamieszczono w wideo (Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji, 2018).

16 Dla przykładu: międzynarodowy projekt GLOBSEC „Countering Disinformation in the V4 and the Balkan Region: Mapping Needs, Building Capacity, and Generating Civic Activism”, którego polskim partnerem było Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji. Jednym z celów projektu było zwiększanie świadomości młodych ludzi na temat zagrożeń związanych z fake newsami, dezinformacją i teoriami spiskowymi w Internecie (Hajdu i Klingowá, 2018).

Opublikowany w lutym 2023 r. przez Komitet Rady Europy do spraw Sztucznej Inteligencji (CAI) „zerowy” projekt konwencji wskazuje m.in. na prawne i praktyczne sposoby łączenia podstawowych zasad demokratycznych, takich jak uczciwość, przejrzystość i odpowiedzialność z rozwojem technologii generatywnej SI (w tym prawo do składania skarg na systemy SI) oraz zakaz nadzoru biometrycznego, technologii informatycznych do automatycznego rozpoznawania emocji (*face tracking*) i predykcyjnych systemów SI w tzw. policji behawioralnej (Committee on Artificial Intelligence, 2023; zob. też Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej, 2021).

Są to kwestie istotne i wpisane w obecny oraz przyszły kontekst kulturowy dyskursu postprawdy. Dlatego warto przypominać i utrzymywać w europejskiej pamięci to, co w 1934 r. napisał Bertold Brecht w eseju *Pięć trudności przy pisaniu prawdy* (opublikowanym w czasopiśmie „Unsere Zeit”, wydawanym przez „Schutzverband Deutscher Schriftsteller” w Paryżu):

Ten, kto chce dziś walczyć z kłamstwem i niewiedzą, kto chce pisać prawdę, musi przezwyciężyć pięć trudności. Musi mieć odwagę pisania prawdy, choć wszędzie jest gnębiona; mądrość rozpoznawania jej, choć wszędzie jest skrywana; sztukę, by nadać jej uchwytność oręź; osąd właściwego wyboru tych, w których dłoniach będzie skuteczna, chytrych, by ją wśród nich rozpowszechnić (Lutomski, 1997; por. Rogalski, 1956).

Historia ta nie kończy się zatem, tylko zmienia; generatywna sztuczna inteligencja otwiera jej nowy rozdział.

BIBLIOGRAFIA

- Agamben, G. (2010). *Czym jest urządzenie?*, tłum. J. Majmurek. W: Zespół Krytyki Politycznej (red.), *Agamben. Przewodnik Krytyki Politycznej*. Warszawa: Krytyka Polityczna, 82–100.
- Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej (2021). *Naprawić przyszłość. Sztuczna inteligencja a prawa podstawowe. Podsumowanie*. Pozyskano z: <https://fra.europa.eu/en/publication/2020/artificial-intelligence-and-fundamental-rights>; https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/fra-2021-artificial-intelligence-summary_pl.pdf (dostęp: 23.06.2023).
- Alcorn, G. (2014). Facts are futile in an era of post-truth politics. *The Age*. Pozyskano z: <http://www.theage.com.au/comment/facts-are-futile-in-an-era-of-posttruth-politics-20140227-33m70.html> (dostęp: 23.06.2023).
- Al-Rodhan, N. (2017). Post-Truth Politics, the Fifth Estate and the Securitization of Fake News. *Global Policy*. Pozyskano z: <https://www.globalpolicyjournal.com/blog/07/06/2017/post-truth-politics-fifth-estate-and-securitization-fake-news> (dostęp: 23.06.2023).

- Alterman, E. (2005). *When Presidents Lie: A History of Official Deception and Its Consequences*. New York: Viking Press.
- Bendyk, E. (2017). Wielkie Post. Prolog. *Niezbędnik inteligenta – Polityka*, nr 1, 6–11.
- Blake, A. (2017). Kellyanne Conway says Donald Trump’s team has “alternative facts”. Which pretty much says it all. *The Washington Post*. Pozy-skano z: <https://www.washingtonpost.com/news/the-fix/wp/2017/01/22/kellyanne-conway-says-donald-trumps-team-has-alternate-facts-which-pretty-much-says-it-all/> (dostęp: 23.06.2023).
- Byrne, M. (red.) (2016). The Iran-Contras Affair 30 Years Later: A Milestone in Post-Truth Politics. *National Security Archive*. Pozy-skano z: <https://nsarchive.gwu.edu/briefing-book/iran/2016-11-25/iran-contra-affair-30-years-later-milestone-post-truth-politics> (dostęp: 23.06.2023).
- Carroll, R. (2016). Can mythbusters like Snopes.com keep up in a post-truth era? *The Guardian*. Pozy-skano z: <https://www.theguardian.com/technology/2016/aug/01/snopes-com-internet-fact-checker-post-truth-david-mikkelsen> (dostęp: 23.06.2023).
- Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji. (2018). *NIEwkręceni YOUTH vs DISINFO*. Pozy-skano z: https://www.youtube.com/watch?time_continue=1&v=J-mcwZWEQwg (dostęp: 23.06.2023).
- Cillizza, Ch. (2016). Donald Trump’s post-truth campaign and what it says about the dismal state of US politics. *The Independent*. Pozy-skano z: <https://www.independent.co.uk/news/world/americas/donald-trump-campaign-republican-us-election-2016-what-it-says-about-a7022276.html> (dostęp: 23.06.2023).
- Committee on Artificial Intelligence (2023). *Revised Zero Draft [framework] Convention on Artificial Intelligence, Human Rights, Democracy and the Rule of Law*. Strasbourg: CAI. Pozy-skano z: 0900001680a9c8f7 (coe.int). (dostęp: 23.06.2023).
- Connor, J. (2014). Tony Abbott’s carbon tax outrage signals nadir of post-truth politics. *The Age*. Pozy-skano z: <https://www.smh.com.au/opinion/tony-abbotts-carbon-tax-outrage-signals-nadir-of-posttruth-politics-20140717-ztz2b.html> (dostęp: 23.06.2023).
- Crouch, C. (2004). *Colin, Post-democracy*. Cambridge UK: Polity.
- Czapliński, P. (2017). Niecała prawda o post-prawdzie. W: *Wielkie Post Niezbędnik inteligenta – Polityka*, nr 1, 12–15.
- d’Ancona, M. (2018). *Postprawda*, przeł. M. Sutowski. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Darnton, R. (2017). The true history of fake-news. *The New York Review*. Pozy-skano z: <https://www.nybooks.com/online/2017/02/13/the-true-history-of-fake-news/> (dostęp: 23.06.2023).

- Davies, W. (2016). The Age of Post-Truth Politics. *The New York Times*. Pozy-skano z: <https://www.nytimes.com/2016/08/24/opinion/campaign-stops/the-age-of-post-truth-politics.html> (dostęp: 23.06.2023).
- Deacon, M. (2016). In a world of post-truth politics, Andrea Leadsom will make the perfect PM. *The Daily Telegraph*. Pozy-skano z: <https://www.telegraph.co.uk/news/2016/07/09/in-a-world-of-post-truth-politics-andrea-leadsom-will-make-the-p/> (dostęp: 23.06.2023).
- Deleuze, G. (2003). *Qu'est-ce qu'un dispositif?*. W: D. Lapoujade (red.), *Deux regimes de fous. Textes et entretiens 1975–1995*. Paryż: Éditions de Minuit, 317–324.
- Draguła, A. (2018) Postprawda i post-Kościół. *Wież*. Pozy-skano z: <http://wiedz.com.pl/2018/05/09/postprawda-i-post-kosciol/> (dostęp: 23.06.2023).
- Drezner, D.W. (2016). Why the post-truth political era might be around for a while. *The Washington Post*. Pozy-skano z: <https://www.washingtonpost.com/posteverything/wp/2016/06/16/why-the-post-truth-political-era-might-be-around-for-a-while/> (dostęp: 23.06.2023).
- Dunt, I. (2016). Post-truth politics is driving us mad. *Politics.co.uk*. Pozy-skano z: <https://www.politics.co.uk/blogs/2016/06/29/post-truth-politics-is-driving-us-mad/> (dostęp: 23.06.2023).
- Flood, A. (2016). Post-truth' named word of the year by Oxford Dictionaries. *The Guardian*. Pozy-skano z: <https://www.theguardian.com/books/2016/nov/15/post-truth-named-word-of-the-year-by-oxford-dictionaries> (dostęp: 23.06.2023).
- Foucault, M. (1980). *Power/Knowledge Selected Interviews and Other Writings*. New York: Pantheon Books. Pozy-skano z: https://archive.org/details/unset0000unse_q8s9/page/n5/mode/2up (dostęp: 23.06.2023).
- Freedland, J. (2016). Post-truth politicians such as Donald Trump and Boris Johnson are no joke. *The Guardian*. Pozy-skano z: <https://www.theguardian.com/commentisfree/2016/may/13/boris-johnson-donald-trump-post-truth-politician> (dostęp: 23.06.2023).
- Gillett, G. (2017). *The myth of post-truth politics*. Pozy-skane z: <https://georgegillett.com/2017/04/20/the-myth-of-post-truth-politics/> (dostęp: 23.06.2023).
- Glaser, E. (2016). Is Digital Culture Responsible for Post-Truth Politics? *Open Transcripts*. Pozy-skano z: <https://opentranscripts.org/transcript/post-truth-politics/> (dostęp: 23.06.2023).
- Gopalakrishnan, A. (2015). Life in post-truth times: What we share with the Brexit campaign and Trump. *The Times of India*. Pozy-skano z: <https://timesofindia.indiatimes.com/blogs/to-name-and-address/everything-but-the-truth-what-we-share-with-the-brexit-campaign-and-trump/> (dostęp: 23.06.2023).
- Hajdu, D. i Klingowá, K. (2018). From Democracy Defenders to Foreign Agents? *GLOBSEC*.

- Hajdu, D. i Klingowa, K. (2018). From Online Battlefield to Loss of Trust? *GLOBSEC*. Pozyskano z: <https://bit.ly/2ScvfHY> (dostep: 23.06.2023).
- Harsin, J. (2015). Regimes of Posttruth, Postpolitics, and Attention Economies. *Communication, Culture & Critique*, nr 8(2), 327–333. DOI: 10.1111/ccr.12097.
- Helfand, D.J. (2017). Surviving the Misinformation Age. *Skeptical Inquirer*, nr 41(3). Pozyskano z: <https://skepticalinquirer.org/2017/05/surviving-the-misinformation-age/> (dostep: 23.06.2023).
- Hen, J. (1998). *Blazen – wielki maz: opowiec o Tadeuszu Boyu-Żelenskim*. Warszawa: Iskry.
- Holmes, J. (2016). The post-truth world: Yes, I’d lie to you. *The Economist*. Pozyskano z: <https://www.economist.com/briefing/2016/09/10/yes-id-lie-to-you> (dostep: 23.06.2023).
- <https://www.google.com/amp/s/georgegillett.com/2017/04/20/the-myth-of-post-truth-politics/amp/> (dostep: 23.06.2023).
- Jeffery, T. (2016). Britain Needs More Democracy After the EU Referendum, Not Less. *The Huffington Post*. Pozyskano z: https://www.huffingtonpost.co.uk/tom-jeffery/britain-needs-more-democr_b_10699898.html (dostep: 23.06.2023).
- Joint Declaration on Freedom of Expression and “Fake News”, Disinformation and Propaganda* (2017). Pozyskano z: Amid rise of ‘fake news,’ authorities should ensure truthful info reaches public – UN, regional experts, *UN News*, <https://news.un.org/en/story/2017/03/553122> (dostep: 23.06.2023).
- Kakutani, M. (2017). Why „1984” Is a 2017 Must-Read. *The New York Times*. Pozyskano z: <https://www.nytimes.com/2017/01/26/books/why-1984-is-a-2017-must-read.html> (dostep: 23.06.2023).
- Kazmierska, A. i Brzezinski, W. (2018). *Strefy cyberwojny*. Warszawa: Oficyna 4eM.
- Keyes, R. (2004). *The Post-Truth Era: Dishonesty and Deception in Contemporary Life*. New York: St. Martin’s.
- Kiedrzynek, A. (2016). Historia ruchu antyszczepionkowego. Pozyskano z: <https://wyborcza.pl/10,82983,20200683,historia-ruchu-antyszczepionkowego.html> (dostep: 23.06.2023).
- Kreitner, R. (2016). Post-Truth and Its Consequences: Whata 25-Year-Old Essay Tells Us About the Current Moment. *The Nation*. Pozyskano z: <https://www.thenation.com/article/archive/post-truth-and-its-consequences-what-a-25-year-old-essay-tells-us-about-the-current-moment/> (dostep: 23.06.2023).
- Larroche, V. (2019). *The Dispositif: A Concept for Information and Communication Sciences*. Hoboken, NJ: John Wiley & Sons.
- Lutomski, J. (1997). ycie Galileusza, *Encyklopedia Teatru Polskiego. Rzeczpospolita*, nr 26. Pozyskano z: <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/73654/zycie-galileusza#> (dostep: 23.06.2023).

- Mantzaris, A. (2016). Fact check: This is not really a post-fact election. *Washington Post*. Pozyskano z: https://www.washingtonpost.com/opinions/fact-check-this-is-not-really-a-post-fact-election/2016/10/07/7ef5f8fa-85c0-11e6-92c2-14b64f3d453f_story.html (dostęp: 23.06.2023).
- Mantzaris, A. (2016). No, we're not in a 'post-fact' era. *Poynter*. Pozyskano z: <https://www.poynter.org/fact-checking/2016/no-were-not-in-a-post-fact-era/> (dostęp: 23.06.2023).
- Matteo Pasquinelli, M. (2015). What an Apparatus is Not: On the Archeology of the Norm in Foucault, Canguilhem, and Goldstein. *Parrhesia*, nr 22, 79–89.
- Nowicka, M. (2016). O użyteczności kategorii dyspozytywu w badaniach społecznych. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, nr 1 (XII), 170–191.
- Piotrowski, A.J. (2018). Węgiel to jest biało. *Energetyka24*. Pozyskano z: https://mobile.twitter.com/energetyka_24/status/966612397766168582 (dostęp: 23.06.2023).
- Polgovsky Ezcurra, M. (2018). *Reality Machines: Speaking Objects, Fake News, A Kaleidoscopic Real*. W: M. Polgovsky Ezcurra, V. Simoniti i C. Fonseca Suárez, *Reality Machines: An Art Exhibition on Post-Truth*. Mexico City: Tecolotl Press.
- Polgovsky Ezcurra, M., Simoniti V. i Fonseca Suárez, C. (2018). *Reality Machines: An Art Exhibition on Post-Truth*. Mexico City: Tecolotl Press. Pozyskano z: Reality_Machines_WEB_COLWELL-1.pdf (virginiacolwell.com); Reality Machines: An Art Exhibition on Post-Truth | Mara Polgovsky and Vid Simoniti – Academia.edu (dostęp: 23.06.2023).
- Popkiewicz, M., Kardaś, A. i Malinowski, S. (2018). *Nauka o klimacie*. Warszawa: Wydawnictwo Sonia Draga, Wydawnictwo Postfactum, Wydawnictwo Nieoczywiste.
- Pozyskano z: <https://bit.ly/2A4SVqD> (dostęp: 23.06.2023).
- Preston, P. (2012). Broadcast news is losing its balance in the post-truth era. *The Guardian*. Pozyskano z: <https://www.theguardian.com/media/2012/sep/09/post-truth-politics-us-broadcasting> (dostęp: 23.06.2023).
- Reuben, A. (2016). Reality Check: Would Brexit mean extra £350m a week for NHS?, *BBC News*. Pozyskano z: <https://www.bbc.com/news/uk-politics-eu-referendum-36040060> (dostęp: 23.06.2023).
- Roberts, D. (2010). Post-Truth Politics, *Grist*. Pozyskano z: <https://grist.org/article/2010-03-30-post-truth-politics/> (dostęp: 23.06.2023).
- Rogalski, A. (1956). Bertold Brecht (1898–1956). *Przegląd Zachodni*, nr 9–10. Pozyskano z: C_II_472-C_II_473BP-1956_9-10_101.pdf (iz.poznan.pl) (dostęp: 23.06.2023).
- Rotkiewicz, M. (2017). *W królestwie Monszatana*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Schwartz, I. (2016). George Will: “Post-Factual Politics”. From Campaign Still Exists, Nixon More of a Statesman Than Current Leadership.

- RealClearPolitics*. Pozyskano z: https://www.realclearpolitics.com/video/2016/11/28/george_will_post-factual_politics_from_campaign_nixon_statesman_trump.html#! (dostęp: 23.06.2023).
- Scrutton, R. (2017). Post-truth, pure nonsense. *The Spectator*. Pozyskano z: <https://www.spectator.co.uk/article/post-truth-pure-nonsense/> (dostęp: 23.06.2023).
- Smith, G. (2023). *Distrust: Big Data, Data-Torturing, and the Assault on Science*. Oxford: Oxford University Press.
- Tett, G. (2016). Why we no longer trust the experts. *Financial Times*. Pozyskano z: <https://www.ft.com/content/24035fc2-3e45-11e6-9f2c-36b487ebd80a> (dostęp: 23.06.2023).
- Tomala, L. (2015). *Fizyka tweetów: naukowcy badają mechanizmy rozchodzenia się informacji*. Pozyskano z: <http://naukawpolsce.pap.pl/spoleczenstwo/news%2C406892%2Cfizyka-tweetow-naukowcy-badaja-mechanizmy-rozchodzenia-sie-informacji.html>. (dostęp: 23.06.2023).
- Truth vs Lies. The Science of Misinformation and Deception and How to Know What's Real. (2022). *Scientific American*, vol. 31, Issue 5s. Pozyskano z: <https://www.scientificamerican.com/issue/special-editions/2022/special-editions-volume-31-issue-5s/> (dostęp: 23.06.2023).
- Wagenmakers, E.-J. (2023). Is the biggest challenge to scientific thinking science itself? How science can fuel disinformation. *Nature* 617, 669–670. DOI: 10.1038/d41586-023-01709-3.
- Weinberger, D. (2012). *Too Big to Know: Rethinking Knowledge Now that the Facts aren't the Facts, Experts are everywhere, and the smartest person in the room is the room*. New York: Basic Books.
- Worrall, P. (2016). FactCheck: do we really send £350m a week to Brussels?. *Channel 4 News*. Pozyskano z: <https://www.channel4.com/news/factcheck/factcheck-send-350m-week-brussels> (dostęp: 23.06.2023).
- Young, T. (2016). The truth about 'post-truth politics'. *The Spectator*. Pozyskano z: <https://www.spectator.co.uk/article/the-truth-about-post-truth-politics/> (dostęp: 23.06.2023).

Ewa Solska – dr hab., adiunkt w Katedrze Humanistyki Cyfrowej i Metodologii Historii na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Obszary badań naukowych: metodologia nauki, współczesne teorie poznania historycznego, historia kulturowa, humanistyka głęboka, studia nad nauką i technologią. Jest autorką monografii: *Duch liberalizmu a projekt europejskiej przestrożki edukacyjnej* (2011) oraz *Czas kultury naukowej* (2019). Współredaguje portal „ohistorie.eu”.

